

Wojciech Jerzy Górczyk

# KRÓTKA HISTORIA KOŚCIOŁA I KLASZTORU POREFORMACKIEGO W WĘGROWIE

## WPROWADZENIE

Klasztory są stałym elementem krajobrazu Polski i Europy. Tym tekstem chcielibyśmy przybliżyć czytelnikom historię i architekturę kościoła i klasztoru poreformackiego w Węgrowie.

Wiele osób uważa, że zakon i klasztor to to samo, określenia te często funkcjonują jako synonimy. Tymczasem nie do końca jest to prawda. Zakon to grupa ludzi, którzy poświęcają się Bogu i żyją według wspólnej reguły, konstytucji, noszą taki sam strój, czyli habit (ale są też zakony bezhabitowe). Dodajmy, że według jednej reguły mogą żyć zakonnicy i zakonnice w różnych zakonach. I tak według reguły św. Benedykta żyją, oczywiście benedyktyni, ale też cystersi, kameduli, czy trapiści; regułą św. Franciszka żyją franciszkanie, franciszkanie konwentualni, kapucyni, albertyni; regułą św. Augustyna żyją augustianie, ale też kanonicy regularni czy norbertanie. Wynika to z faktu, że reguła zakonna jest zwykle dość ogólnym zapisem, czy też wytycznymi życia dla zakonników i aby móc faktycznie żyć według danej reguły należy ją zinterpretować, czyli bardziej szczegółowo objaśnić. Temu celowi służą właśnie konstytucje zakonne, czy przepisy wykonawcze. I tak różne zakony żyją według tej samej reguły, ale mają już różne konstytucje zakonne, dlatego choć mają wspólną regułę to jednak ich sposób życia różni się od siebie. Na czele zakonu stoi zwykle przełożony generalny (zwany często generałem, lub ministrem generalnym – u franciszkanów), zakon może być podzielony na mniejsze jednostki administracyjne zwane zwykle prowincjami, na czele których stoi prowincjał.



Klasztor w Węgrowie z lotu ptaka. Zdjęcie wykonane w trakcie prac rewitalizacyjnych (czerwiec 2020). Fot. T. Sobisz

A czym jest klasztor? Najprościej byłoby stwierdzić, że jest to budynek w którym mieszkają zakonnicy. Jednak takie określenie byłoby też nieścisłe, bowiem to właśnie zakonnicy czynią z budynku klasztor. Bez zakonników nie ma klasztoru. Czyli możemy powiedzieć, że klasztor to najmniejsza wspólnota zakonna, która też ma swojego przełożonego, zwanego często przeorem, u franciszkanów jest to gwardianin, w zakonach żeńskich może to być przeorysza, albo ksieni.

Skoro już wiemy czym jest klasztor i zakon teraz przejdźmy od wyjaśnienia kim są reformaci. Reformaci nie stanowili i nie stanowią odrębnego zakonu. Jest to jeden z nurtów wewnątrz Zakonu Braci Mniejszych *Ordo Fratrum Minorum* (OFM), potocznie nazywanych franciszkanami. Ściślej mówiąc reformaci to franciszkanie ściślej obserwy.

## 1. FRANCISZKANIE – REFORMACI

Aby zrozumieć kim byli franciszkanie ścisłej obserwacji musimy poznać, choćby w zarysie historię franciszkanów.

Założycielem zakonu był, działający w trzynastym wieku, św. Franciszek z Asyżu. Już w 1208 r. do Franciszka przyłączyli się jego naśladowcy, którzy podjęli wspólne życie. Już za życia św. Franciszka z Asyżu, trwał spór o kształt nowego zakonu. Po śmierci założyciela przybrał on na sile.



„Stygmatyzacja św. Franciszka” - Jan Niezabitowski.

Obraz w ołtarzu bocznym w transepcie nawy głównej w kościele poklasztornym w Węgrowie. Fot. M. Sobisz

Spór wewnątrz zakonu franciszkańskiego nie tylko nie uległ złagodzeniu, ale wręcz się zaostrzył, a bracia różnili się nawet kolorem habitu; franciszkanie konwentualni nosili habity czarne, a franciszkanie obserwanci brązowe. W tej sytuacji 29 maja 1517 r. papież Leon X dokonał formalnego podziału zakonu franciszkańskiego rozdzielając konwentualnych i obserwantów na dwa odrębne zakony: Zakon Braci Mniejszych Obserwantów *Ordo Fratrum Minorum Observantiae* i Zakon Braci Mniejszych Konwentualnych *Ordo Fratrum Minorum Conventualium*. Bulla papieża Leona X *Ite et vos vineam neam*, która dokonała podziału zakonu uznała obserwantów za prawowitych spadkobierców św. Franciszka. Ich przełożony otrzymał tytuł Minister Generalny Całego Zakonu Braci Mniejszych.

Franciszkanie konwentualni pojawili się w Polsce w latach 1236-1237 we Wrocławiu i w Krakowie. Franciszkanie obserwanci przybyli do Polski, w 1453 r. i było to związane z działalnością św. Jana Kapistrana. Wtedy też obserwanci założyli w Krakowie klasztor i kościół św. Bernardyna ze Sieny, stąd obserwantów w Polsce nazywano potocznie braćmi od świętego Bernardyna, a później po prostu bernardynami. Ponieważ konwentualni posiadali kościół św. Franciszka w Krakowie zaczęto ich nazywać braćmi od świętego Franciszka, a później franciszkanami. Do przybycia obserwantów do Polski Braci Mniejszych Konwentualnych nazywano



Fresk „Śmierć św. Piotra z Alkantary” autorstwa Sebastiana Ecksteina w bocznej kaplicy w kościele poklasztornym w Węgrowie. Fot. M. Sobisz

po prostu „braćmi”, stąd bierze nazwę ulica Bracka w Krakowie. Widzimy więc, że nazwy franciszkanie na określenie braci konwentualnych i bernardyni na określenie braci obserwantów są typowo polskie, poza Polską franciszkanie konwentualni są przeważnie nazywani minorytami (od łacińskiej nazwy *Fratrum Minorum*).

Z czasem wśród samych obserwantów wyłonił się kolejny nurt reformacyjny, czyli zwolenników ścisłej obserwy. Wśród zwolenników ścisłej obserwacji jeszcze w XVI w. wyłonili się m.in. reformaci.

Papież Grzegorz XIII przyznał reformatom w 1579 r. własne statuty, ale ciągle wraz z obserwantami był to jeden zakon franciszkański. W Polsce pierwszymi zwolennikami ścisłej obserwy byli sami bernardyni (obserwanci) z Gabrielem z Gródka (Grodeckim) na czele, który jest uważany za założyciela reformatów w Polsce. Papież Grzegorz XV udzielił 13 VII 1621 r. zgodę na osiedlanie się reformatów w Polsce. Grupa reformatów na czele z o. Aleksandrem z Padwy, o. Cyprianem Gozdeckim i sześcioma reformatami włoskimi wyruszyła jeszcze tego samego roku do Polski. Po drodze do tej grupy dołączyli reformaci pochodzący z Polski, a przebywający w klasztorach włoskich i niemieckich. Do celu dotarli 2 X 1621 r. Tylko w ciągu jednego roku reformaci założyli siedem klasztorów. W 1623 r., czasie kapituły w Zakliczynie



Fresk „Apoteoza św. Antoniego z Padwy” autorstwa Michała Anioła Palloniego w bocznej kaplicy w kościele poklasztornym w Węgrowie. Fot. M. Sobisz



Malowidła ściennie przedstawiające świętych franciszkańskich w krużgankach klasztoru w Węgrowie. Fot. M. Sobisz

n. Dunajcem o. Aleksander z Padwy założył dwie kustodie reformackie w Polsce. 12 maja 1693 r. obie te kustodie reformackie zostały podniesione do rangi prowincji przez papieża Urbana VIII. Tym samym została przypieczętowana autonomia reformatów w Polsce. Posiadali oni własne klasztory i własnych przełożonych prowincji, mieli także własne ustawodawstwo, ale przełożony generalny (minister generalny) nadal pozostawał wspólny dla bernardynów i reformatów.

Ponieważ z czasem różnice pomiędzy bernardynami a reformatami zaczęły się zacierać Leon XIII konstytucją apostolską *Felicitate quadam* z 4 października 1897 r. zniósł wszelkie odrębności, autonomię, różnice w ustawodawstwie franciszkanów obserwantów, a także same nazwy lokalne poszczególnych nurtów zakonu, jak bernardyni czy reformaci. Czyli nazwy bernardyni i reformaci to obecnie tylko nazwy historyczne nurtów występujących wewnątrz Zakonu Braci Mniejszych.

Do dzisiaj funkcjonują trzy zakony wywodzące się od św. Franciszka: Zakon Braci Mniejszych (w Polsce nadal nazywani tradycyjnie bernardynami i reformatami, bądź franciszkanami brązowymi), Zakon Braci Mniejszych Konwentalnych (nazywanych w Polsce franciszkanami, bądź czarnymi franciszkanami, rzadziej konwentalnymi, na zachodzie potocznie nazywani minorytami) i Zakon Braci Mniejszych Kapucynów (potocznie kapucyni).

## 2. WĘGRÓW – MIASTO WIELOKULTUROWE

Węgrów jest miastem na pograniczu mazowiecko – podlaskim. Podlasie do dzisiaj uznawane jest za najbardziej zróżnicowany kulturowo region Polski, a wschodnie Podlasie to jedyny region w Polsce, gdzie katolicy nie stanowią większości.

Od 1558 r. Węgrów był silnym ośrodkiem reformacyjnym. W czasach ostatniego właściciela Węgrowsa z rodu Radziwiłłów, Bogusława, w mieście była już ludność pochodzenia niemieckiego i szkockiego. Znaczna część mieszkańców była wyznania ewangelicko – reformowanego (kalwińskiego) i ewangelicko – augsburskiego (luterńskiego), a także niewielka grupa wyznania prawosławnego. Prócz ludności wyznań chrześcijańskich Węgrów zamieszkiwała duża grupa ludności żydowskiej.

Węgrów był miastem nie tylko wielowyznaniowym i wieloreligijnym, ale też wielonarodowościowym. Mieszkali tutaj Polacy, Niemcy, Szkoci, Rusini i Żydzi. Katolikami byli Polacy i Niemcy, ewangelikami Polacy, Niemcy i Szkoci, Rusini byli wyznania prawosławnego i grekokatolickiego a Żydzi mojżeszowego.



Zabytkowe Mszały znajdujące się w podziemiach klasztoru w Węgrowie, gdzie mieści się Ekspozycja Muzealna „Węgrów - miasto wielu kultur i religii”. Fot. D. Matloch



Jan Kazimierz Krasiński (1607 - 1669)  
herbu Ślepowron, podskarbi wielki koronny.  
(Muzeum Romantyzmu w Opinogórze)

### 3. FUNDATORZY

W roku 1664 Bogusław Radziwiłł, który był wyznania kalwińskiego sprzedał Węgrów Janowi Kazimierzowi Krasińskiemu herbu Ślepowron, który był wyznania katolickiego. Inicjatorami sprowadzenia reformatów do Węgrowa byli wspólnie Jan Kazimierz Krasiński, wojewoda płocki oraz jego syn Jan Dobrogost Krasiński. Od roku 1668 również, tak jak ojciec, wojewoda płocki. Oni to po nabyciu miasta od Bogusława Radziwiłła zaproponowali fundację klasztoru prowincji wielkopolskiej reformatów pw. św. Antoniego z Padwy w 1668 r.

Reformatów ze względu na surowe przestrzeganie obserwacji często osiedlano w ośrodkach, gdzie było duże skupisko ludności wyznania ewangelickiego, jak właśnie w Węgrowie, aby stanowili przykład, ale też alternatywę dla katolików widzących zepsucie kleru katolickiego i rozważających przejście do kościołów protestanckich.

Zapewne dążenie do obsadzenia kościołów w Węgrowie zakonnikami wynikało z niskiego poziomu moralnego i intelektualnego kleru diecezjalnego. To właśnie reformaci, bartolomici, czy jezuita i pijarzy cieszyli się dobrą opinią i to spośród tych zakonów Krasińscy wybierają kapłanów. Można przypuszczać, że w wyborze tych zakonów Krasińscy, a na pewno Jan Dobrogost, kierowali się nie chęcią walki z reformacją, ale dążeniem do zapewnienia odpowiedniej opieki duchowej katolikom w swoich dobrach. Jan Dobrogost sam pozostając katolikiem był zwolennikiem tolerancji religijnej, dążył do załagodzenia sporów religijnych.

#### 4. PRZEPISY BUDOWLANE REFORMATÓW



Wnętrze kościoła poklasztorne w Węgrowie. Fot. M. Sobisz

Początkowo reformaci budowali klasztory i kościoły drewniane, a ściślej z drewna i gliny. Jednak od połowy XVII w. kształtował się nowy styl w architekturze reformatów i również ich kościoły mogły być murowane, ale miały być niewielkie, skromne bez naw bocznych. W ołtarzu zawsze był umieszczany krucyfik. Jednolitość formy architektonicznej kościołów reformackich z XVII i XVIII w. została zachowana dzięki specyficznemu i sprecyzowanemu ustawodawstwu zakonnemu i powołaniu funkcji prefekta fabryki *prefectus fabricae*, *inspector fabricae* czy *magister fabricarum*, którego zadaniem było czuwanie nad budową klasztoru i kościoła, aby budowa była prowadzona zgodnie z przepisami zakonu i zgodnie z planem zatwierdzonym przez definitorium prowincjalne. Prefekt fabryki był powoływany nie tylko podczas budowy nowego kościoła, ale także podczas remontu czy przebudowy. Zwykle prefektem fabryki był kapłan, a do pomocy miał brata zakonnego bez święceń. Więc każda budowa, czy remont, był nadzorowany przez dwóch zakonników. W drugiej połowie XVII w. i w wieku XVIII reformaci budowali kościoły jednonawowe w systemie ścienno – filarowym w odmianie wnękowej i kilka kościołów w odmianie kaplicowej, kościół Węgrowie należy do tej ostatniej.



Fragment odkrytego malowidła w krużganku północnym w węgrowskim klasztorze (Sierpień 2020). Fot. M. Sobisz

Jan Dobrogost Krasieński fundując klasztor i kościół reformatów musiał podporządkować się przepisom zakonnym odnośnie architektury. Wszystkie klasztory reformackie wzniesione w Polsce w latach 1622-1722 były wybudowane zgodnie z przepisami budowlanymi reformatów (poza trzema wyjątkami: w Kazimierzu Dolnym, na Górze św. Anny i w Pińczowie, które to kościoły reformacji otrzymali jako gotowe).

Jeżeli przyjmiemy za A. Miłobędzkim, że projekt kościoła wykonał Tylman z Gameren, to musiał on również podporządkować się przepisom budowlanym reformatów. Przepisy budowlane reformatów, jak pisze A. J. Błachut OFM, „w zasadniczy sposób ograniczały nie tylko wpływy fundatora i poszczególnych przełożonych, ale także swobodę architekta, zarówno w układzie przestrzennym jak i rozmiarach budowli oraz stosowanym materiale, a nawet w elementach dekoracji architektonicznej”.

## 5. FUNDACJA WĘGROWSKA REFORMATÓW

Jak już wspomniano fundacja węgrowska reformatów była wspólną inicjatywą Jana Kazimierza i Jana Dobrogosta Krasieńskich. Jednak to Jan Dobrogost Krasieński stawiał się osobiście w Warszawie na kapitule reformatów prowincji wielkopolskiej prosząc ich o przyjęcie fundacji w swoim imieniu i „*Parentis Ioannis Casimiri Krasieński*”, czyli także w imieniu swojego ojca.

Zanim doszło do zatwierdzenia fundacji węgrowskiej prowincjał prowincji wielkopolskiej reformatów o. Bernard Gutowski wydał dekret powołujący komisję, która miała udać się do Węgrowa i na miejscu ocenić możliwości fundacji. Na czele komisji stanął gwardianin warszawski o. Atanazy Krotosza, członkami zaś byli o. Manfred Sempliński i dwóch definitatorów: o. Marceł Bedlewski i o. Klemens Bolesławski. Komisja ta, na czele z o. Atanazym Krotoszą miała ocenić czy fundacja jest w ogóle możliwa. Musiała ocenić, czy Krasieńscy faktycznie posiadają ziemię, którą mogą oddać na budowę kościoła i klasztoru i czy ten teren faktycznie nadaje się na klasztor. Komisja musiała się także dowiedzieć czy władze kościelne, a więc biskup wyrazi zgodę na fundację (Węgrów wówczas należał do diecezji łuckiej), oraz ustalić jakie klasztory funkcjonują w pobliżu planowanej fundacji. Było to szczególnie ważne dla zakonów franciszkańskich. Wszystkie zakony franciszkańskie (ale nie tylko franciszkańskie) były zakonami mendykanckimi, czyli żebrzącymi. Oznacza to, że klasztory te utrzymywały się z kwestowania, czyli zakonnicy musieli wyjść z klasztoru i prosić ludzi o datki. Kwesta musiała obejmować nie tylko Węgrów, ale i okoliczne miejscowości, jest rzeczą oczywistą, że sami mieszkańcy Węgrowa nie byliby w stanie z utrzymywać klasztoru.



Portret Jana Dobrogosta Krasieńskiego autorstwa Michała Anioła Palloniiego.  
Źródło: Muzeum Pałac w Wilanowie. Fot. Zbigniew Reszka

Gdy blisko siebie były dwa klasztory mendykanckie powstawał problem. Teren na którym zakonnikom było wolno prowadzić kwestę musiał być podzielony na dwa klasztory, a to oczywiście uszczuplało dochody każdego z nich. I tu już na pierwszym etapie fundacji węgrowskiej pojawił się problem. W Liwie (ok. 5 km od Węgrowa) swoją fundację planowali bernardyni, których podobna komisja była wcześniej w Liwie. Zgłosili oni protest przeciw fundacji reformatów zarówno przed biskupem jaki przed Janem Dobrogostem Krasieńskim pisząc do tego ostatniego: „Jaśnie Wielmożny Mości Panie Referendarzu koronny, Dobrodzieju nasz” i wyjaśniając, że w proteście chodzi „Nie o ziemię ani o Liw, lecz o niebo i zysk dusz”. List podpisał prowincjał wielkopolski bernardynów o. Franciszek Varsaviensis (Warszawski). Spór został rozstrzygnięty

na korzyść reformatów i mogli oni przystąpić do drugiego etapu realizacji fundacji. W tym etapie musieli pozyskać wszystkie niezbędne zgody, a więc biskupa, definitorium generalnego reformatów, sejmu, króla i papieża. Jak widzimy fundacja klasztoru była procesem bardzo skomplikowanym i rozłożonym w czasie.

Zgodę definitorium generalnego reformatów na fundację węgrowską otrzymano już w sierpniu 1668 r. W 1673 r. biskup łucki Tomasz Leżyński (Leżeński) zatwierdził fundację reformatów w Węgrowie przy ówczesnej ulicy Długiej. 9 maja 1675 r. zakupiono kolejne działki dla reformatów od mieszczan węgrowskich: Tomasza Szostka, Krystyn Makowszczońskiej, Jakuba Kulinka, Macieja Sikorskiego, Pawła Jewiczka. Wykupu dla reformatów dokonał Walenty Dramiński, administrator dóbr Jana Dobrogosta Krasieńskiego. Po wykupie tych działek, czyli, jak to zapisano w księdze fundacji, „uspokojeniu placów fundacyi ojców reformatów węgrowskich” można było uznać kolejny etap fundacji za zakończony.

W 1676 r. ma miejsce zatwierdzenie fundacji węgrowskiej przez Sejm w „Konstytucyi Sejmu Krakowskiego za panowania Jana III Króla Polskiego”. W tym samym roku Jan III Sobieski wydał dokument „Aprobacyja Fundacji Ojców Reformatów w Węgrowie”, w którym zapisano „Fundację Ojców Reformatów (...) przez urodzonego Jana Dobrogosta na Krasnem Krasieńskiego, Referendarza Koronnego (...), w Węgrowie mieście jego dziedzicznym w województwie Podlaskim, Ziemi Drohickiej leżącym, świeżo na pomnożenie chwały Bożej erygowaną (...) aprobuujemy i place na których kościół z klasztorem i ogrodem jest wystawiony od wszelkich Rzeczypospolitej podatków po wsze czasy uwalniamy”.

Budowę klasztoru i drewnianego kościoła zakończono w 1693 r. W czerwcu tego roku przystąpiono do budowy murowanego kościoła. Budowa jednak przebiegała już z większymi trudnościami, a to za sprawą wojny północnej, która wybuchła zaraz na początku XVIII w. na którą nałożyła się wojna domowa w Polsce w latach 1704-1706, pomiędzy zwolennikami Wettynów, zwanych w Polsce Sasami, a zwolennikami Stanisława Leszczyńskiego. Wojna nie ominęła także Węgrowa. W 1703 r. wojska szwedzkie spaliły farę węgrowską, samo miasto zostało zniszczone i ograbione. Zabudowania reformatów nie doznały większego uszczerbku,

ale co oczywiste nie było możliwości kontynuowania budowy. W 1715 r. rozpoczęły się kolejne działania wojenne, tym razem związane z Konfederacją tarnogrodzką. Reformaci doświadczyli dość niecodziennej „przygody”. Oto trzech dezertarów Jerzy Piotrowski, Jan Trzeciakowski i Jan Propp postanowili.... wstąpić do zakonu. Oczywiście regiment z którego zbiegli szybko odnalazł swawolników i otoczył klasztor węgrowski, jednak zbiedzy uciekli się pod opiekę Jana Dobrogosta Krasieńskiego. Krasieński zagwarantował im, że nie poniosą kary, jeżeli dobrowolnie opuszczą klasztor i powrócą do swojego regimentu. Tak też się stało.

Jak widzimy niespokojne czasy nie sprzyjały budowie klasztoru, która jednak pomimo tego, choć w trudnych warunkach, nadal trwała. Zapewne budowa nowo przyspieszyła ok. 1703 r., gdyż Jan Dobrogost Krasieński budowę fary spalonej przez wojska szwedzkie rozpoczął właśnie w tym roku, czego dowodzi kontrakt zawarty z Carlem Ceronim z 12 sierpnia 1703 r., którego świadkiem był Józef Bellotti.

## 6. KOŚCIÓŁ I KLASZTOR

Murowany kościół reformatów pod wezwaniem św. Piotra z Alkantary i św. Antoniego z Padwy był budowany pod kierownictwem Carlo Ceroniego. Prefektem fabryki przy budowie w Węgrowie został o. Michał Nachorecki, można domniemywać, że pomocnikiem prefekta był brat Mateusz Osiecki, który w 1694 r. złożył śluby zakonne i zapewne wtedy też został skierowany po raz pierwszy do Węgrowa jako pomocnik prefekta fabryki. Wiadomo, że już w 1709 r. br. Mateusz nabył na tyle doświadczenia, że został prefektem fabryki przy remoncie sklepienia w klasztorze w Łąkach Bratniańskich. Br. Mateusz Osiecki był nie tylko prefektem fabryki, ale i architektem (być może samoukiem). Faktem jest, że brat Mateusz stanowi pewien wyjątek bowiem funkcję prefekta sprawował zwykle kapłan (ojciec), a brat był jego pomocnikiem. Brat Mateusz nie był kapłanem, a jednak pełnił funkcję prefekta fabryki wielokrotnie. Sam zaprojektował i kierował budową zespołu klasztorno – kościelnego reformatów w Boćkach (1726-1741), był nadwornym architektem Franciszka Józefa Sapiehy, dla Anny Katarzyny z Sanguszków



„Ukrzyżowanie Jezusa z Nazaretu”  
Andreas Schluter. Fot. P. Buta

Radziwiłłowej prowadził prace budowlane i remontowe przy kolegiacie i zamku w Ołyce, pracował także dla biskupa łuckiego Stefana Rupniewskiego jak również dla zakonu Paulinów. Oczywiście udział brata Osieckiego w budowie klasztoru węgrowskiego jest tylko przypuszczeniem, ale mającym silne podstawy.

Zespół klasztorno – kościelny reformatów w Węgrowie składa się z czworobocznego dwukondygnacyjnego klasztoru z krużgankami i wirydarzem (czyli ogrodem umieszczonym wewnątrz klasztoru) oraz kościoła.

Klasztor został wzniesiony na planie prostokąta, jak wszystkie klasztory reformackie. Krużganki klasztorne były zdobione polichromiami z poł. XVIII w., które częściowo zachowały się do naszych czasów. W ostatnich latach przeprowadzono prace ratunkowo – konserwatorskie polichromii ściennej w krużganku wschodnim.

Cele zakonników znajdowały się na pierwszym piętrze klasztoru, refektarz (czyli miejsce w którym zakonnicy spożywają posiłki) i kuchnia znajdowały się na parterze. Również na parterze była infirmeria (czyli izba chorych) i cele dla gości. Klasztor jest połączony z kościołem, od strony wschodniej.

## 7. ARCHITEKTURA KOŚCIOŁA

Kościół węgrowski jest typowym kościołem reformatów, zachowującym charakterystyczne dla tego zakonu elementy. Wzniesiony został w stylu barokowym, jest kościołem nieorientowanym, jednonawowym ze sklepieniem kolebkowo – krzyżowym, po obu stronach nawy znajdują się kaplice. Jak wszystkie murowane kościoły reformatów z XVII i XVIII w. został wzniesiony w systemie ściennie – filarowym. Aby waśnić czym jest system ściennie – filarowy posłużmy się słowami E. Kapińskiej: „System ten polegał na takim wypełnieniu murem przestrzeni między filarami, aby od wewnątrz przylegały one do ścian tworząc po bokach ciąg płytkich wnęk lub kaplic (stąd odmiana wnękowa lub kaplicowa)”. Kościół węgrowski wzniesiono w odmianie kaplicowej podobnie jak wcześniej kościoły reformatów w Warszawie (1680 r.), Białej Podlaskiej (1684 r.) i później w Miedniewicach (1748 r.).

Ściany nawy są rozczłonkowane parami toskańskich pilastrów. Pary pilastrów dzielą także ściany w kościołach reformatów prowincji wielkopolskiej w Warszawie, Osiecznej, Miejskiej Górze, Szczawnie Kościelnym, Łabiszynie. Również w prowincji małopolskiej stosowano podwójne pilastry jak choćby w kościele reformatów w Krakowie. Podwójne pilastry są charakterystycznie nie tylko dla kościołów reformackich, ale w ogóle dla kościołów barokowych. W przypadku reformatów podwójne pilastry występują znacznie częściej w prowincji wielkopolskiej niż małopolskiej. Na skrzyżowaniu nawy z transeptem architekt umieścił ślepą kopułę, a wynika to z przepisów budowlanych reformatów, które zabraniają kopuł w ich kościołach. Ślepa kopuła jest widoczna tylko od wewnątrz, w bryle zewnętrznej kościoła nie ma jej śladu.

Kościół węgrowski, jak wszystkie kościoły reformatów prowincji wielkopolskiej jest bardziej okazały od kościołów reformatów prowincji małopolskiej. Wynika to z faktu, że reformaci w prowincji wielkopolskiej podchodzili do przepisów budowlanych z większą swobodą niż ich współbracia z prowincji małopolskiej. Skutkiem takiego podejścia jest fakt, że kościoły reformatów prowincji wielkopolskiej, choć pozostają uboższe, skromniejsze od wielu kościołów barokowych to posiadają wszystkie cechy manieryzmu i baroku. Przejawem swobodniejszego podejścia do przepisów budowlanych w prowincji wielkopolskiej jest także ślepa kopuła



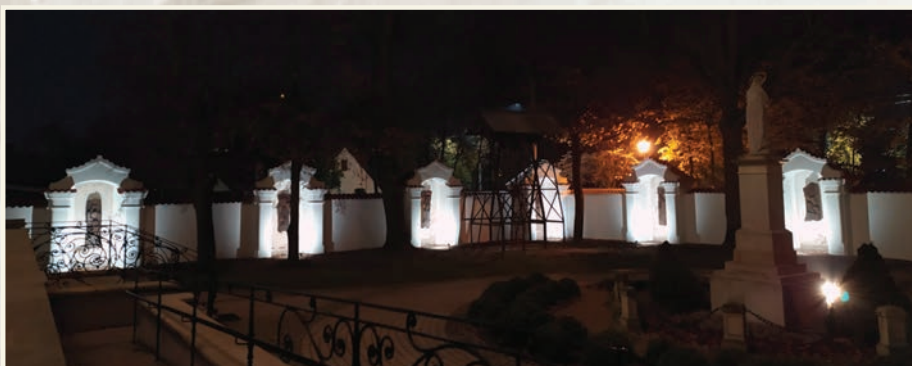
Fresk „Kościół Triumfujący” autorstwa Michała Anioła Palloniego w transepcie kościoła poklasztornego w Węgrowie. Fot. M. Sobisz

w kościele węgrowskim, ozdobiona iluzjonistycznym freskiem „Kościół Triumfujący” autorstwa Michała Anioła Palloniego. Na ścianach rozmieszczone są owalne, malowane na płótnie stacje drogi krzyżowej z XVIII w. pędzla prawdopodobnie Sebastiana Ecksteina, który jest tak-

że autorem fresków w kaplicach bocznych św. Marii Magdaleny i w kaplicy św. Józefa (kaplice zachodnie) i w kaplicy św. Piotra z Alkantary (wschodnia). Ostatnia kaplica (wschodnia), św. Antoniego z Padwy jest zdobiona freskiem Palloniego. Zdobienia kościoła uzupełniają obrazy Jana Niezabitowskiego z końca XVIII w.

Cechą wyróżniająca kościół węgrowski na tle innych kościołów reformackich, oprócz wspomnianej ślepej kopuły, jest podwieszony chór (nie podtrzymuje go żaden filar).

Kolejną charakterystyczną cechą wszystkich kościołów reformackich był cmentarz przed wejściem do kościoła otoczony murem w którym umieszczono stacje drogi krzyżowej. Jest to związane z duchowością franciszkańską. Dla św. Franciszka rozważania Męki Pańskiej były jednym z fundamentów życia duchowego (Franciszek był pierwszym stygmatykiem). Franciszkanie szerzyli nabożeństwo Męki Pańskiej, które zapoczątkowało nabożeństwo Drogi Krzyżowej. W XVII wieku w każdym kościele reformackim po mszy popołudniowej w niedzielę odbywała się nabożeństwo Drogi Krzyżowej.



Mur ogrodzeniowy po zakończeniu prac remontowo-konserwatorskich  
– widok nocą z podświetlonymi Stacjami Drogi Krzyżowej (październik 2019 r.). Fot. M. Sobisz

Dzisiaj oczywiście nie ma cmentarza, pozostał tylko mur ze stacjami Drogi Krzyżowej, w przypadku Węgrowa są to współczesne stacje, oryginalne nie przetrwały do naszych czasów. Można dodać, że ciekawa sytuacja zachodzi w kościele reformatów w Krakowie. Tutaj przed wejściem do kościoła przebiega ulica Reformacka, zaś cmentarz, a obecnie już tylko mur ze stacjami drogi krzyżowej znajduje się po drugiej stronie ulicy, naprzeciw wejścia do kościoła.

W podziemiach kościoła węgrowskiego, jak w innych kościołach reformackich, znajdował się grobowiec. Najbardziej znanymi kryptami reformackimi są te z kościoła krakowskiego, gdzie pochowano 730 osób świeckich i 250 zakonników, a do naszych czasów zachowało się 60 trumien ze z mumifikowanymi zwłokami. Nie mniej interesujące są krypty węgrowskie, w których pochowano 249 osób świeckich i 10 księży, do dzisiaj przetrwało ponad 50 trumien ze z mumifikowanymi ciałami.

Jak ważną była ta fundacja dla samego Jana Dobrogosta Krasieńskiego świadczy fakt, że spoczął on po śmierci właśnie w podziemiach kościoła reformatów w Węgrowie, a nie w kryptach rodowych w Krasnem, gdzie spoczęły jego żony. Ostatnio został odnowiony sarkofag w którym spoczywa ciało fundatora. Przy tej okazji przeprowadzono eksplorację ciała Jana Dobrogosta. Po wstępnych oględzinach okazało się, że szata, w której został pochowany, wykonana z drogiego materiału, a także poduszka i nakrycie głowy zachowały się w bardzo dobrym stanie.

Nagrobek Jana Dobrogosta Krasieńskiego znajduje się w ścianie północnej transeptu kościoła węgrowskiego. Został wykonany przez Andreasa Mackensena Młodszego, tego samego, który wykonał nagrobek żon Jana Dobrogosta w kościele w Krasnem. W 1701 r. Krasieński



Epitafium Jana Dobrogosta Krasieńskiego znajdujące się w transepcie kościoła poklasztornego w Węgrowie. Fot. R. Postek



Odrestaurowany sarkofag Jana Dobrogosta Krasieńskiego, który spoczywa w podziemiach kościoła poklasztornego w Węgrowie. Fot. M. Sobisz

wytoczył mu sprawę o niewłaściwą wagę zamówionego srebrnego epitafrum z Węgrowa. Ostatnie wzmianki na temat artysty dotyczą właśnie jego pobytu w więzieniu w sierpniu 1701 r. Jan Dobrogost przy ozdabianiu kościoła węgrowskiego zatrudnił trzech gdańskich artystów. Oprócz wspomnianego Andreasa Mackensena Młodszego zatrudnił jeszcze Andreasa Schlutera, którego dziełem jest rzeźba *Chrystus na Krzyżu* w głównym ołtarzu kościoła, jak i sam ołtarz. Andreas Schluter był zatrudniony przez Jana Dobrogosta Krasińskiego także wcześniej, przy budowie pałacu Krasińskich w Warszawie, gdzie wykonał dekoracje tympanonów przedstawiające zwycięstwo wodza rzymskiego Marka Waleriusza Messali Korwina nad Gallami. Krasińscy wywodzili swoje pochodzenia właśnie od Marka Waleriusza Messali Korwina. Kolejnym gdańskim artystą zatrudnionym w Węgrowie był Michał Witwerck, ludwisarz, który odlał płytę umieszczoną u podstawy nagrobka fundatora.

Budowę kościoła ukończono w 1705 r., jednak fasadę kościoła kończono w 1709 r. Oba kościoły węgrowskie, reformatów i fara, zostały konsekrowane przez biskupa łuckiego Aleksandra Wyhowskiego w 1711 r., a kazanie podczas konsekracji wygłosił o. Jakub Wolski, gwardianin klasztoru reformatów w Warszawie.

Kończąc opis kościoła reformatów w Węgrowie wróćmy jeszcze do elewacji kościoła. Zdobi ją figura serafina, czyli anioła z sześcioma skrzydłami. Aby wyjaśnić skąd taki zamysł, aby umieścić w tym miejscu postać serafina musimy ponownie wrócić do założyciela zakonu, św. Franciszka. Według relacji przyjaciela i pierwszego biografa św. Franciszka, brata Tomasza z Celano, w święto Podwyższenia Krzyża Świętego w 1224 r. (14 września), Franciszek modlił się na górze La Verna (Alwernia) kontemplując mękę Chrystusa, wówczas ukazał mu się Chrystus pod postacią serafina przybitego do krzyża. To właśnie podczas tej wizji św. Franciszek otrzymał stygmaty. Stąd św. Franciszek nazywany jest świętym serafickim, sami franciszkanie nazywają swojego założyciela Ojcem Serafickim, a zakony franciszkańskie są nazywane zakonami serafickimi. W przypadku franciszkanów, gdy widzimy wizerunki serafina, to mamy do czynienia z Chrystusem pod postacią serafina. Znanym przykładem takiego przedstawienia jest fresk Giotto di Bondone „Stygmatyzacja św. Franciszka” z 1325 r. w kościele Santa Croce we Florencji, czy tego samego autora fresk zdobiący kościół Świętego Franciszka w Asyżu.

## 8. KLASZTOR WĘGROWSKI W PROWINCJI PRUSKIEJ

W 1750 r. utworzono prowincję pruską reformatów pod wezwaniem Wniebowzięcia NMP i klasztor węgrowski wraz z innymi jedenastoma klasztorami prowincji wielkopolskiej został włączony do prowincji pruskiej. W 1792 r. liczyła ona 338 zakonników w 15 klasztorach: Biała Radziwiłłowska (dzisiaj Podlaska), Boćki, Brodnica, Kiszpork (Dzierzgoń), Gdańsk, Grudziądz, Łąki Bratiańskie, Płock, Pułtusk, Sienica, Toruń, Wejherowo, Węgrów, Włocławek i Zaręby Kościelne.

Przynależność klasztoru węgrowskiego do prowincji pruskiej spowodowała także zmianę roli jaką pełnił ten klasztor w prowincji. Od 1750 r. nowicjat reformatów prowincji pruskiej mieścił się w klasztorze węgrowskim. W 1760 r. przeniesiono nowicjat z Węgrowa, a utworzono tam studium filozoficzne, gdzie studiowali bracia przygotowujący się do święceń kapłańskich. Do końca XVIII w. w klasztor liczył około 17 – 22 zakonników i 6 – 10 kleryków.



Fasada kościoła poklasztorowego w Węgrowie.  
Na zwieńczeniu widoczna figura Chrystusa Serafina. Fot. P. Buta

W 1795 r., po trzecim rozbiorze, klasztor węgrowski znalazł się w zaborze austriackim wraz z klasztorami w Białej Radziwiłłowskiej i Siennicy. Te trzy utworzyły własną kustodię pw. Matki Bożej. W 1809 r. kustodia znalazła się w granicach Księstwa Warszawskiego i te trzy klasztory ponownie przyłączyły się do prowincji pruskiej. Po kongresie wiedeńskim klasztor węgrowski znalazł się w granicach Królestwa Polskiego, nadal przynależąc do prowincji pruskiej. W tym czasie liczba zakonników w klasztorze węgrowskim spadła w porównaniu do XVIII w. i zwykle nie przekraczała 16 zakonników i 4 kleryków. W 1821 r. ponownie przeniesiono nowicjat do Węgrowa. Niewiele brakowało, aby w tym samym roku klasztor reformatorów uległ kasacie. Było to możliwe dzięki bulli *Ex imposita Nobis* wydanej w 1818 r. przez papieża Piusa VII, a która umożliwiła prymasowi Franciszkowi Skarbkowi-Malczewskiemu kasę klasztorów i przejmowaniu majątku zakonnego na rzecz uposażenia biskupów i seminariów diecezjalnych. Prymas, właściwie niedołączny, umierający podpisał 17 kwietnia 1819 r. dekret kasacyjny pod dyktando biskupa Szczepana Hołowczyca. Po śmierci Franciszka Skarbka-Malczewskiego prymasem został właśnie biskup Hołowczyc, który wprowadził w życie dekret na mocy którego kasacie uległo wiele klasztorów i opactw, min. opactwo benedyktynów na Łysej Górze. Majątek benedyktynów został przejęty, a samych zakonników usunięto z klasztoru w 1820 r. W tej sytuacji została wydana decyzja, aby reformatów z Węgrowa przenieść na Łysą Górę, a klasztor węgrowski przekazać Trybunałowi i Komisji Hipotecznej. Oczywiście reformaci otrzymaliby sam budynek klasztoru pobenedyktynskiego, bez żadnego majątku (nawet ruchomości benedyktynów zostały zlicytowane). W tej sytuacji nie bez znaczenia okazała się rodzina fundatorów – Krasińscy. Gwardianin węgrowski o. Tomasz Hilchen zwrócił się o pomoc do generała Wincentego hrabiego Krasińskiego (ojca wieszczka Zygmunta Krasińskiego). Oczywiście kasata klasztoru fundowanego przez Krasińskich była dla hrabiego Wincentego Krasińskiego nie do przyjęcia, tym bardziej, że w kryptach kościoła przecież spoczywa Jan Dobrogost Krasiński. Wstawiennictwo Krasińskiego, ale także wielu wpływowych osób związanych z Krasińskim przyniosły pożądany skutek i reformaci pozostali w Węgrowie.

Niestety już czterdzieści cztery lata później reformaci ponownie stanęli przed widmem kasaty, tym razem nie mogli liczyć na żadne wsparcie gdyż decyzję o kasacie wydał sam car. Wszystko działo się w 1864 r. po upadku powstania styczniowego. Car w ramach represji wobec zakonów, które czynnie wspierały powstanie wydał ukaz 8 listopada 1864 r. likwidujący wszystkie zakony w Królestwie Polskim, zakonnicy nie mieli prawa posiadać prowincjała, surowo zakazano także kontaktów z przełożonymi generalnymi, wreszcie zlikwidowano większą część klasztorów, także klasztor reformatów w Węgrowie. Dekret kasacyjny odczytano reformatom węgrowskim w 1815 r. Zakonnicy musieli opuścić klasztor i udać się do klasztoru w Pilicy. W Węgrowie pozostał tylko jeden zakonnik, był to gwardianin o. Onufry Zakrzewski, który w ten sposób stał się ostatnim franciszkaninem węgrowskim. Kościół reformacki od tej pory pełnił funkcję kościoła rektoralnego dla kościoła parafialnego w Węgrowie, a budynki klasztorne przejęło rosyjskie ministerstwo oświaty.

Taki stan rzeczy trwał aż do czasów II Rzeczypospolitej. W listopadzie 1921 r. biskup siedlecki Henryk Przeździecki poprosił prowincjała reformatów o. Zygmunta Janickiego, aby zakonnicy ponownie przejęli kościół i klasztor węgrowski. Niestety reformaci nie dysponowali odpowiednią liczbą zakonników, tym bardziej, że już przejęli ponownie własne klasztory, utracone po kasacie, we Włocławku, Brzezinach i byli w trakcie przejmowania klasztoru warszawskiego i wejherowskiego. W tej sytuacji rzymska kongregacja do spraw zakonów oddała kościół i klasztor diecezji podlaskiej, do której wówczas należał Węgrów. W 1992 r. Węgrów, wraz z dekanatem węgrowskim, został włączony do diecezji drohiczyńskiej w której pozostaje obecnie. W 1994 r. przy kościele poreformackim utworzono parafię św. Antoniego z Padwy i św. Piotra z Alkantary, pierwszym proboszczem utworzonej parafii został ks. kanonik Zbigniew Latosi.



Ekspozycja Muzealna „Węgrów - miasto wielu kultur i religii” w podziemiach klasztoru w Węgrowie.

Fot. D. Matloch

## Wybrana Bibliografia:

### Archiwum Reformatów w Krakowie:

- Acta originalia A.R.P. Joachimi Stanzel (1686-1689)*  
*Erectiones Omnium Almae Antonianae Provinciae Majoris Poloniae...*  
*Protocolum Actorum in quo Ecclesiae et Convents Vegroviensis...*  
*Protocolum conventus vengroviensis ... (1679-1720).*  
*Stan personalny i sprawy gospodarcze reformatów węgrowskich (1793-1858).*  
*Statuta provinciae S. Antonii Maioris Poloniae ordinis S. Francisci Minorum Reformatum,*  
Warszawa 1663.  
Chomiuk I. G., *Zarys historii klasztoru (...)* w Węgrowie w latach 1668-1865, Kraków 1999 [maszynopis].

### Archiwum Diecezjalne w Drohiczynie:

Zespół Akt Parafii Wniebowzięcia NMP w Węgrowie.

### Opracowania:

- Barwiński M., *Podlasie jako pogranicze narodowościowo-wyznaniowe*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego 2004.
- Błachut A.J. OFM, *Znaczenie i rola prefekta fabryki w kształtowaniu budownictwa zakonnego reformatów w Polsce*, w: *Architektura znaczeń. Księga ofiarowana prof. Zbigniewowi Bani w 65. rocznicę urodzin i 40-lecie pracy dydaktycznej*, red. A.S. Czyż, J. Nowiński, M. Wiraszka, Warszawa 2011, s.114-125.
- Błachut A.J. OFM, *Zespoły kościelno-klasztorne reformatów prowincji małopolskiej i ruskiej w XVIII wieku* „Rocznik Historii Sztuki”, t. 30 (2005), s. 191-235.
- Błachut A.J. OFM, *Brat Mateusz Osiecki i jego dzieło. Modelowy projekt nowego wystroju-wypożyczenia kościołów reformackich prowincji wielkopolskiej w XVIII wieku*, Warszawa 2003.
- Błachut A.J. OFM, *Plany kościołów i klasztorów reformackich z XVII i XVIII w. w Archiwum Prowincji Franciszkanów-Reformatów w Krakowie*, „Studia Franciszkańskie”, 3, Poznań 1988, s. 174-181.
- Błachut A.J. OFM, *Budownictwo małopolskiej prowincji reformatów w XVII wieku w świetle ustawodawstwa zakonnego*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki” 1979, z. 2, s. 123-140.
- Czumaj Z, *Podziemia kościoła poreformackiego w Węgrowie jako historyczna nekropolia pogranicza Mazowsza i Podlasia*, „Rocznik Liwski”, t. 4 (2008/9), s. 107-122.
- Dąbkowska M., *Problematyka konserwatorska konwentów zakonu reformatów prowincji wielkopolskiej*, w: *Materiały Międzynarodowej Konferencji Naukowej „Ruiny zabytków sakralnych ochrona i adaptacja do nowych funkcji”* 6-8 listopada 2008, s. 291-306.
- Gochna M., *Porządki jako największe i najlepsze. Bogusław Radziwiłł w dziejach Węgrowa – rola magnata w funkcjonowaniu miasta prywatnego*, Węgrów 2016.
- Górczyk W.J., *Reformaci w Węgrowie. Architektura kościoła i miejsce fundacji węgrowskiej na tle działalności fundacyjnej Krasińskich*, „Drohiczyński Przegląd Naukowy”, nr 10 (2018), s. 307-326.
- Górczyk W.J., *Kościół reformatów w Węgrowie fundacji wojewody płockiego, starosty przasnyskiego, Jana Dobrogosta Krasińskiego herbu Ślępowron*, „Notatki Płockie”, nr 1 (2018), s. 13-21.
- Górczyk W.J., *Kościół i prepozytura bartolomitów w Węgrowie fundacji Jana Dobrogosta Krasińskiego, wojewody płockiego, w świetle materiałów z archiwum diecezjalnego w Drohiczynie*, „Rocznik Towarzystwa Naukowego Płockiego”, t. 11 (2019), s. 69-90.
- Karpowicz M., *Cuda Węgrowa*, Węgrów 2009.
- Kąpińska E., *Kościół w Różance. Architektura, wyposażenie i wystrój malarski*, <https://skpstwoclaw.files.wordpress.com/2017/11/biblioteka50.pdf>
- Miłobędzki A., *Zarys architektury w Polsce*, Warszawa 1978.
- Steinke A.J. OFM, *Reformackie korzenie prowincji Wniebowzięcia NMP Zakonu Braci Mniejszych w Polsce*, „Szkola Seraficka”, nr 1 (2008), s 9-52.
- Urban W., *Reformacja na Mazowszu*, „Notatki Płockie”, nr 2 (1985), s. 24-27.
- Zynger L., *Reformacja w Mławie-przyczynek do dziejów reformacji na północnym Mazowszu*, „Notatki Płockie”, nr 4 (1995), s. 19-20.